



EUGENIUSZ NIEBELSKI

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2668-6920>

Katolicki Uniwersytet Lubelski

LOSY ZESŁAŃCA 1863 OLGIERDA WILCZYŃSKIEGO I JEGO PROŚBY DO WŁADZ SYBERII

THE FATE OF THE 1863 EXILE OLGIERD WILCZYŃSKI AND HIS REQUESTS TO THE SIBERIAN AUTHORITIES

The text characterizes the fate and achievements of the participant of the 1863 uprising sent to exile to Siberia, Olgierd Wilczyński from Lithuania, who, after returning from exile, tried to pursue a scientific career and join the scientific circles of Polish historians. In St. Petersburg and Vilnius, at the turn of the 19th and 20th centuries, he published brochures and texts, among others: on history and archaeology — about the antiquities of Rus', Russia and Europe. In connection with his work in genealogy, in 1911 he was also imprisoned in Vilnius and was tried for falsifying archival documents. 1916 he was in St. Petersburg, but his future fate is unknown. His works, especially on the beginnings of Rus', are nowadays re-published in Russia, although his biography is not known.

Keywords: 1863 uprising, fate of exiles, Irkutsk, St. Petersburg, Lviv, Vilnius, Olgierd Wilczyński, Siberian letters, former Rus

Kiedy przed laty trafiłem w archiwum GAIO w Irkucku na dwa ciekawe, niżej przytaczane listy zesłańca Wilczyńskiego, dowiedziałem się o nim tyle, ile sam tam napisał i ile jeszcze odczytałem w innych urzędowych dokumentach irkuckich*. A było tego raczej niewiele.

W KIMILTEJU I PÓŹNIEJ — ZESŁANIE I DECYZJA POZOSTANIA NA SYBERII

Był szlachcicem ze wsi i majątku Jassany w guberni kowieńskiej, ojcem jego był Franciszek Wilczyński, posiadacz tegoż majątku, studiował później na uniwersytecie w Moskwie, który opuścił w 1863

* Dokumenty o rodzeństwie Olgierda Wilczyńskiego i szlacheckim rodowodzie rodziny z archiwum wileńskiego LVIA otrzymaliśmy dzięki uprzejmości pana Alberta Volka z Wilna.

i udał się do powstania. W zapiskach Józefa Białyni Chołodeckiego pochodzących z tamtych czasów odnotowano jeszcze, że Wilczyński walczył jako podoficer u Zygmunta Sierakowskiego (pod Ginetynem, Rogowem¹ itd.), Maleckiego, Ibiańskiego i Laskowskiego. „Był ciężko ranny. Po powstaniu urzędnik bankowy”². A według irkuckich danych archiwalnych ciąg dalszy losów Wilczyńskiego po powstaniu był następujący.

W roku 1864, „za zbrojny udział w powstaniu i pobyt w powstańczej partii”, został Wilczyński pozbawiony praw i skazany na osiedlenie na Syberii; 20 listopada tego roku dotarł do Irkucka, a 6 grudnia odprawiono go do wsi Kimiltej, nad rzeką Kimiltej, kilkaset wiorst na zachód od Irkucka. Zajął się tam gospodarstwem, 7 kwietnia 1867 roku zaliczono go do chłopów tamtejszej gminy. W grudniu 1872 roku, powołując się na amnestię z maja 1871 roku, prosił władze o prawo przeniesienia się do Rosji europejskiej, motywując to bardzo złym stanem zdrowia i utratą majątności po swoim zimowym wypadku w 1868 roku. Prośbę kierował do gubernatora Nikołaja Sinielnikowa:

Do Jego Ekscelencji Pana Generała-Gubernatora Syberii Wschodniej,
Senatora, Generała-lejtnanta Sinielnikowa

Politycznego zesłańca skazanego na zamieszkanie
w Gminie Kimiltejskiej Niżnieudińskiego Okręgu
Ołgierda Wilczyńskiego, syna Franciszka
Prośba

Osądzony na posiedzenie w 1864 roku, przybyłem do w.[si] Kimiltej. W 1866 roku na podstawie Najwyższej Monarszej Łaski dla politycznych zesłańców zostałem zaliczony do kategorii skazanych na zamieszkanie³ w Syberii Wschodniej. Po przybyciu do Kimilteja zająłem się uprawą roli. W 1868 roku Bóg obdarował mnie urodzajem; jesienią zacząłem młócić zboże i zwozić do wsi, jako że ziemia moja znajdowała się w odległości czasu wiorsty od Kimilteja. Pewnego razu, wymłóciwszy stodołę zboża, jak zwykle złożyłem worki na sanie i wyprawilem się w drogę; gdy tylko ruszyłem z miejsca, powalił gęsty śnieg i zasypał drogę. Ledwie przejechałem połowę drogi, gdy zobaczyłem w dali obszerną dolinę z wirującym śniegowym pyłem; z okropnym gwizdem wiatr gnał prosto na mnie zwały śniegu i niemiłosiernie sypał mi na szyję, w twarz i w oczy śniegowy pył. Wściekły wiatr rozganiał chmury, przepędzał śnieg i zamiatał drogę. Syberyjski siarczysty mróz objął mnie gwałtownie. Koń ledwo stąpał przez rowy i zaspy śnieżne, a ja sam

¹ Walki pod Ginietydami miały miejsce 21 kwietnia, pod Rogowem 29 maja 1863.

² J. Białynia Chołodecki, *Pamiętnik Powstania Styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków*, M. Mniewska, Lwów 1913, s. 397.

³ Zamieszkanie pod nadzorem policyjnym.

na siłę wlokłem się piechotą za saniami. Już się zbliżałem do wsi i wjechałem na utworowaną drogę, gdy poczułem, że tracę siły, umęczony padłem na sanie. Na saniach, oziębłego, pochwycił mnie sen, zrzucony z sań, przebudziłem się na śniegu. Oprzytomniawszy, rzuciłem się do wsi, dogoniłem konia i zjawiłem się na kwaterze. Z przemarznąętą twarzą, z odmrożonymi nogami położony zostałem do łóżka; do dreszczy dołączyła się tyfusowa gorączka i tak przeleżałem dwa i pół miesiąca. Chorobę przeżyłem, ale straciłem swoją majątność.

Od tego czasu stałem się nieodporny na mróz, od tego też czasu reumatyczne objawy chodzą po stawach i powodują częste drętwienie moich kości rąk i nóg. Od tamtej pory często ściska mnie w piersiach, co powoduje straszne bóle. Stałem się niezdolny do pracy fizycznej, tak mi ciężko, tak ciężko zdobyć kawałek chleba powszedniego, a położenie moje stało się wyjątkowo krytyczne. W moim gorzkim położeniu, ufając w Najwyższą Łaskę cara z dnia 3 maja 1871 roku⁴, na podstawie której politycznym zesłańcom skazanym na zamieszkanie w Syberii Wschodniej zezwolono przenosić się do europejskiej Rosji, szukam wybawienia u stóp Waszej Eksceleńcji. Z tego powodu ośmielam się niepokoić Waszą Eksceleńcję moją najpokorniejszą prośbą o złagodzenie mojego położenia: proszę przenieść mnie na mój własny koszt do Rosji europejskiej do guberni kostromskiej lub jakiej innej, jaką Waszej Eksceleńcji będzie dogodnie naznaczyć.

Tam za Uralskimi górami pozostała staruszka, moja rodzona matka, tam bracia moi zostają, tam pozostaje mój wujek bezdzietny. Pisałem do nich list za listem, ale nawet na jeden list nie otrzymałem odpowiedzi: to jasne, że nie ma ich już na poprzednich miejscach zamieszkania, a być może wielu z nich już spoczywa wiecznym snem. Jeśli dzięki łaskawości Waszej Eksceleńcji spełni się moja nadzieja i będzie mi wolno przenieść się do Rosji europejskiej, to może wreszcie kiedyś jakiś wagon lub parostatek dowiezie mój list do rodziny, a krewni usłyszą wieści o mnie i matka, bracia lub wujek nie zechcą już pozostawić swojego krewnego w biedzie i dadzą środki, i że ta moja [obecna] prośba nie będzie odrzucona, a także ośmielam się mieć nadzieję, że decyzja Waszej Eksceleńcji zostanie mi oznajmiona.

Kimiltej, 31 grudnia 1872 roku
Olgierd Wilczyński
zamieszkuje
w okręgu Niżnieudińskim
w gminie Kimiltejskiej
we wsi Kimiltej⁵.

Z kontekstu sprawy wynika, że takiej zgody nie otrzymał i równo rok później napisał nową prośbę, tym razem o zwolnienie z policyjnego

⁴ Chodzi o carski manifest amnestyjny, który zwalniał spod nadzoru policyjnego zesłanych na zamieszkanie w europejskiej części Rosji. Zob. „*Sekretno/ Ścisłe poufne*” — rządowy rejestr politycznych zesłańców uwolnionych od nadzoru policyjnego carską amnestią z 13/17 maja 1871 roku, oprac. E. Niebelski, w: E. Niebelski (red.), *Rok 1863 w kilku odsłonach*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.

⁵ Государственный архив Иркутской области в Иркутске (ГАИО), фонд 24, опись 3, дело 238г. (картон 1780), л. 84–85 (przeł. E.N.). Dok. oryg. jęz. ros.

dozoru, przywrócenie szlachectwa i prawo swobodnego zamieszkania na terenie całej guberni irkuckiej.

Do Jego Ekscelencji Pana Generała-Gubernatora Syberii Wschodniej,
Senatora, Generała-lejtnanta Sinielnikowa

Politycznego zesłańca zamieszkałego
w Gminie Kimiltejskiej
Olgierda Wilczyńskiego, syna Franciszka
Prośba

Porzuciwszy uniwersytet w 1863 roku, rzuciłem się w szeregi powstańców. Ale to sprawa już dawno minionych dni, a ja już dawno okazałem skruchę. Pierwsze porywy młodości okupiłem wysoką ceną. Zostałem pozbawiony wszystkich praw i rodzinnego majątku. Przede mną zamknęła się droga do wszelkich stanowisk i urzędów. Zostałem zesłany w 1864 roku na osiedlenie w Syberii Wschodniej. Zatraciłem młodość. Zakuty w granicach gminy kimiltejskiej, przez dziesięć lat doznałem wszystkich życiowych strat. Ale skoro nie biedowałem z powodów niedostatków, nie cierpiałem głodu i chłodu, nie splamiłem się też na tej syberyjskiej ziemi żadnym przestępstwem. Obecnie znajduję się w dosyć trudnych okolicznościach. Ażeby uniknąć krytycznego położenia, szukam ratunku w łaskach Najwyższego przebaczenia, wedle którego polityczni zesłańcy są uwalniani od policyjnego nadzoru i przywraca się im prawa szlachectwa; szukam zbawienia w dobrodziejstwach uczynionych przez Waszą Ekscelencję dla politycznych zesłańców, którzy dobrze się sprawują, a które otworzą się i dla mnie. Ośmielam się fatygować Waszą Ekscelencję moją najpokorniejszą prośbą: o przywrócenie mi szlacheckich praw, uwolnienie od policyjnego nadzoru i wydanie paszportu na prawo [swobodnego] zamieszkania w całej guberni irkuckiej. Dowodami mojego szlacheckiego pochodzenia jest co następuje: ojciec mój, rodowy szlachcic, zatwierdzony Heroldią Franc Wilczyński, syn Zygmunta, posiadał majątek Jassany⁶, zasiedlony przez chłopów, który po jego śmierci dostał się jego synom, w tej liczbie i mnie. Wileński Audytoriat Polowy zasądził mnie na zesłanie i pozbawił świadectwa wydanego mi w 1862 roku przez Imperatorski Uniwersytet Moskiewski. Jestem pełen nadziei, że decyzja Waszej Ekscelencji, jaka zapadnie w związku z moją prośbą, zostanie mi oznajmiona.

Kimiltej, dnia 12 grudnia 1873 roku

Olgierd Wilczyński⁷

Tym razem decyzja była pozytywna. W marcu 1874 zwolniono Wilczyńskiego z nadzoru i skierowano na zamieszkanie w guberni ka-

⁶ Jassany — w XVIII–XIX w. wieś prywatna w pow. wilkomirskim, przez dwa pokolenia była w posiadaniu Wilczyńskich; Franciszek Wilczyński założył tam fabrykę powozów. Po Wilczyńskich wieś przeszła w posiadanie Jałowieckich. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, Warszawa 1882, s. 495.

⁷ ГАИО, ф. 24, о. 3, д. 238г (к. 1780), л. 92 (dok. oryg. jęz. ros.) (przeł. E.N.).

zańskiej. Zainteresowany poprosił jeszcze o przedłużenie mu pobytu w Kimilteju do 1 stycznia 1875 roku — taką zgodę też uzyskał. Ostatecznie jeszcze tego roku zrezygnował z przenosin do Rosji i pozostał na Syberii⁸.

* * *

Kiedy przeczytałem te smutne listy, a także późniejsze prośby Wilczyńskiego o pozostawienie go na Syberii, byłem przekonany, że jego równie smutne losy zakończą się właśnie tam — na wygnaniu⁹. Z opóźnieniem odkryłem, zaskoczony, że jednak z Syberii się wyzwolił, ale w Rosji pozostał, a na przełomie XIX i XX wieku wydawał w Petersburgu i Wilnie książki (raczej broszurki) o starożytnościach Rusi, Rosji i Europy. Były zapewne czytane, bo nawet obecnie w Rosji powiela się niektóre z nich, zwłaszcza mówiące o Rusi. Zatem książki były i są znane, ale kim jest ich autor — już nie. Na jednej z rosyjskich stron internetowych, na których prezentowane są publikacje Wilczyńskiego, napisano, że życiorys autora nie jest znany i można go uzupełnić. Tego jednakże nie uczyniłem, nie dysponując pełnymi danymi, zresztą nie zakładałem takich badań. Co nieco jednak nowego o Wilczyńskim jeszcze dopiszę, zainspirowany dokumentowymi znaleziskami pana prof. Cezarego Domańskiego z UMCS w Lublinie o tej zagadkowej postaci.

Urodził się Olgierd Wilczyński 16 maja [28 maja według n.st.] 1839 roku w Wilnie, z ojca Franciszka, szlachcica¹⁰ i katolika, i matki Franciszki z domu Fedorowicz, ale dopiero 10 lat później — 9 czerwca (st.st.) 1850 roku został dopełniony obrzęd chrztu Olgierda Aleksandra (po urodzeniu był bowiem ochrzczony „tylko z wody”) i wpisany do ksiąg parafii Wszystkich Świętych w Wilnie¹¹. Miał kilku braci:

⁸ Zob. dokumenty opisywanej sprawy, tamże, л. 85–86, 94, 101.

⁹ Zob. E. Niebelski (red.), *Listy z Sybiru 1863*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2020, s. 91–92.

¹⁰ Szlachectwo rodziny Wilczyńskich urzędowo zostało potwierdzone w 1858 r. Zob. Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas w Wilnie (LVIA), фонд 708, опись. 2, дело 720, *Списки дворян ок. Вилкомирского 1895 г. Афлавинтый список дворянина Франца Сигизмунтова сына Вилчинскаго, декабрь 1858*, к. 469об.–470; por. Tamże, о. 2, д. 127, *Вилкомирский уездный предводитель дворянства. Дело о дворянском происхождении рода Вильчинских 1836–1913 г.*

¹¹ Tamże, ф. 604, о. 20, д. 67, *Выписки метрической книги Виленской Всех Святых примско-католической приходской церкви*, ч. I, О родившихся, 1850 г., nr aktu 106, k. 289v–290.

dwóch starszych Ludomira i Giedymina oraz czterech młodszych Witolda, Franciszka, Ludwika i Jana Kazimierza¹². O ojcu Olgierda pisze się, że był pierwszym polskim archeologiem, członkiem Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Archeologicznego, o stryju Olgierda, Janie Kazimierzu, że był twórcą sławnego dzieła *Album Wileńskie*, zmarłym w Wilnie w 1885 i pochowanym na Rossie (pomnik zachował się do dziś)¹³.

POMIĘDZY LWOWEM, WILNEM I PETERSBURGIEM — PRÓBA NAUKOWEJ KARIERY

Teraz możemy dedukować dlaczego w 1875 roku Wilczyński poprosił władze syberyjskie o pozostawienie go na Syberii. Jednak nie dlatego, że był ciężko chory i niezdolny do żadnej pracy, jak pisał, ale ponieważ zatrzymała go kobieta — a faktycznie prawowita żona Aleksandra Dmitriewna, która 21 września 1876 urodziła mu w Irkucku syna. Ochrzczono go 28 tego miesiąca imieniem Eugeniusz¹⁴; a z pewnością miało to miejsce w tzw. polskim kościele, gdzie proboszczem był znany były zesłaniec z połowy XIX wieku ks. Krzysztof Szwerwicki¹⁵. Co było dalej — nie wiemy. Może Wilczyński opuścił Syberię z nieco już starszym synem, a może dopiero po amnestii 1883 roku lub jeszcze później? Czy wyjechał tylko z synem, czy też z żoną? (Nic już potem o niej nie wiadomo). Z kimś z rodzeństwa zapewne się wtedy spotykał, ale czy na rodzinnej Litwie? To jest możliwe, bo Jassany znajdują się w innych rękach gdzieś u początków lat osiemdziesiątych. Jednego możemy się domyślać, że Wilczyński na pewno przygotowywał się tamtymi laty do roli archeologa i historyka (archeologię zapewne studiował jeszcze w Moskwie). Z końcem lat 80. musiał już mieszkać w Petersburgu; znany jest jego tamtejszy adres z roku 1890:

¹² LVIA, ф. 708, о. 2, д. 720, к. 469об.

¹³ V. Gasiūnas, J.K. Vilčinskis — *knygų leidėjas*, «Lietuvos dailės muzėjaus metraštis» 2002, t. 5, s. 77–89.

¹⁴ LVIA, ф. 708, о. 2. д. 127, *Вилкомирский уездный предводитель, Алфавинный список дворянина ковенской губернии Вилкомирскаго уезда Ольгерда Францева сына Вильчинскаго*, к. 208–213; И.В. Алексахина, *Вильчинский Евгений (Вильгельм) Ольгердович*, в: *Сотрудники РНБ — деятели науки и культуры. Биографический словарь*, т. 1–4 (электронная версия), Российская национальная библиотека (tu podano, że Eugeniusz urodził się 19 września), https://nlr.ru/nlr_history/persons/info.php?id=324.

¹⁵ Wszelkie akta z tego kościoła są obecnie w archiwum w GAIO, w fondzie „katolickim” nr 297, gdzie zapewne także zarejestrowano ślub Olgierda Wilczyńskiego i chrzest Eugeniusza.

„Dmitrowskij Pierieulok, d. nr 12, kw. 15” (Dmitrowski Zaułek, dom nr 12, mieszkanie 15)¹⁶. Później był Lwów, następnie Petersburg, Wilno i znów Petersburg.

Zapewne ze swojego petersburskiego Zaułka zaczął rozsyłać do polskich naukowych instytucji swoje opracowania, licząc na publikacje i na dobre recenzje oraz uznanie kręgów naukowych. W 1889 roku posłał do Krakowa do „Akademii Umiejętności” (później PAU) rozprawę *Mitologia litewska*, treścią której jednakże się nie zainteresowano, ale na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego 11 lutego 1889 roku zwrócono uwagę „na metodę, jakiej by użyć należało w badaniach nad tym przedmiotem”¹⁷. Wkrótce Wilczyński zasypał tekstami i listami redakcję lwowskiego „Kwartalnika Historycznego”, wychodzącego od 1887 roku. Były to na ogół małe, 1,5–2–stronicowe opracowania historyczne oraz recenzje-omówienia (niektóre z krytycznymi uwagami) rosyjskich druków naukowych. Największy tekst w tym zbiorze to opracowanie „O 12-tu synach Olgerda”: pięć stron rękopisu¹⁸, który ma znamiona tekstu naukowego, ze źródłami i literaturą w przypisach, którego jednakże nie podejmujemy się weryfikować, nie posiadając gruntownej wiedzy w tym względzie, a jedynie nadmienimy, że „Kwartalnik Historyczny” go nie wydrukował.

Wilczyński był uparty i wytrwały i zapewne bardzo mu zależało na publikacji w cenionym i rozpoznawalnym periodyku — przekonany, że któryś wreszcie jego rękopis (może wszystkie) zostanie opublikowany. Liczył wyraźnie, że otrzyma też egzemplarze czasopisma ze swoimi tekstami. Jeden z listów do Redakcji „Kwartalnika”, jednakże bez daty, choć wydaje się z roku 1890, kończył tak:

Gdy Redakcja będzie pomieszczać artykuły moje, będę bardzo wdzięczny, gdy którego zabrakuje, nie będę dochodził przyczyny. Gdy o jakim przedmiocie Redakcja zażąda mieć obszerniejszą wiadomość, ile możność pozwoli, postaram się zadość uczynić. Rad jednak będę, jeśli potrafię zastosować się do programu „Kwartalnika Historycznego” i ujrzę choć parę moich w nim artykułów¹⁹.

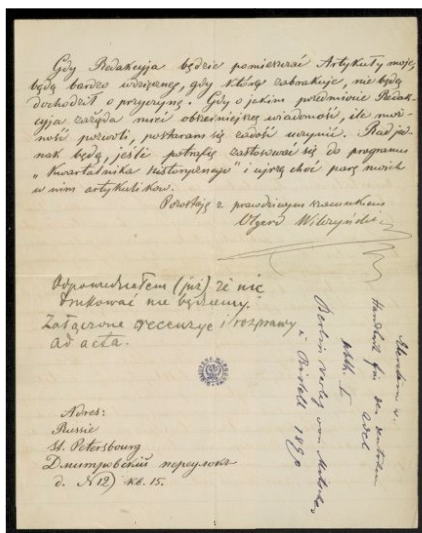
¹⁶ Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN), Dział Rękopisów, *Korespondencja redakcji i administracji „Kwartalnika Historycznego” we Lwowie a w szczególności redaktora Oswalda Balzera i redaktora Ludwika Finkla, w latach 1890–1897*, k. 222v.

¹⁷ Zob. „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. 24, 1889.

¹⁸ BN, Korespondencja, k. 240–242.

¹⁹ Tamże, k. 222v.

Redakcja „Kwartalnika” otrzymała w latach 1890–1891 w sumie około 20²⁰ tekstów i listów Wilczyńskiego, ale nie zdecydowano o drukowaniu nawet jednego opracowania. A chyba już w 1890 roku ktoś z redaktorów i członków kolegium napisał ołówkiem notatkę na liście Wilczyńskiego: „Odpowiedziałem (już), że nic drukować nie będzie my. Załączone recenzje i rozprawy [odłożyć] ad acta”²¹. Przesądziła o tym zapewne mała wartość merytoryczna tekstów.



Fragment listu Wilczyńskiego z 1890 r. i odpowiedź red. „Kwartalnika” (BN, Korespondencja redakcji KH..., k. 222)

W roku 1892 wydał Wilczyński książeczkę o początkach Rusi — *Naczalo Rusi. Po skazaniach sowremiennikow i kurhanam (Начало Руси. По сказаниям современников и курганам, Санкт Петербур 1892, ss. 80)* i posłał do „Kwartalnika”. Tym razem redakcja zdecydowała ocenić publikację. Piórem Alojzego Szarłowskiego, historyka, dziennikarza, wówczas członka krakowskiej „Akademii Umiejętności”, powstał tekst, który raczej stawiał pytania co do umiejętności Olgierda Wilczyńskiego — jak oceniano — „początkującego

²⁰ Zob. tamże list Wilczyńskiego do Redakcji z 6/18 lutego 1890, k. 219; pisał wtedy, że posłał już kilkanaście tekstów. Teksty Wilczyńskiego zachowano (czy wszystkie?) w archiwum KH, zob. tamże, Korespondencja, k. 223–245v.

²¹ Tamże, k. 222v.

badacza” (a miał on wtedy ponad 50 lat), oraz wartości merytorycznej opracowania i „odkrywczych” nowości. Szarlowski pisze:

Autor nie opowiada nam dziejów pierwszych kniaziów ruskich, lecz poprzestaje na zbieraniu i zestawianiu różnych wiadomości o Rusi i Rusinach, rozproszonych po najdawniejszych pisarzach: greckich, arabskich, ormiańskich i niemieckich. Odnoszą się one do okresu czasu od IX–XI wieku. Wiadomości tych nie zestawia jednak mechanicznie, lecz układa je w jedną całość, w opowiadanie historyczne. Tytuł do zasługi tego rodzaju prac stanowić może tylko skrupulatność w gromadzeniu wiadomości ze źródeł, najczęściej mało albo i wcale nieznanymi, o ile naturalnie autor tekst oryginałów dokładnie zrozumiał i dokładnie go przetłumaczył.

Kontynuując następnie refleksje o nowościach co do ludów przemierzających opisywane tereny, zauważa, że Wilczyński tworzy inny obraz, niżeli ustalony dotychczas przez badaczy.

Trudno dziś przesądzać, czy poglądy p. Wilczyńskiego otrzymają prawo obywatelstwa w nauce, a nie powiększą li tylko szeregu mniej więcej udatnych hipotez o początkach Rusi. W każdym razie pomysł początkującego widocznie historyka jest śmiały i oryginalny, chociaż nader słabe znajduje poparcie w źródłach historycznych obcych, z których autor tyle wyciągów poczynił.

Szarłowski miał wyraźne wątpliwości także co do interpretacji przytaczanych przez Wilczyńskiego wyników badań etnograficznych i archeologicznych, oczywiście nie jego własnych, „mających służyć jako by kryterium faktów”²².

Dość wyraźna krytyka i odmowa publikowania tekstów Wilczyńskiego, nie przeszkodziły mu w nawiązaniu w kolejnych latach lepszych i bezpośrednich kontaktów z kręgiem „Kwartalnika Historycznego”. Najpóźniej w 1894 roku Wilczyński znalazł się we Lwowie. Zamieszkał przy ulicy Berka 17, w mieszkaniu pod numerem 7, podjął też pracę w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim z pensją 25 zł miesięcznie. Przystąpił też do Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego 1863/64 roku. W oświadczeniu podał, że ma syna Eugeniusza lat 18. Przed powstaniem był studentem najpierw Uniwersytetu Petersburckiego, a następnie Moskiewskiego, zaś w powstaniu walczył jako szeregowiec w bitwie pod Ginietydami pod dowództwem Zygmunta Sierakowskiego, jako podoficer w bitwie pod Rogowem pod dowództwem Zykowskiego [z pewnością Żukowskiego — E.N.], ps. Wykładnik, i jako plutonista w bitwach pod Wilkomierzem i Maniszkańcami²³ w Łańskiej Puszczy pod dowództwem

²² „Kwartalnik Historyczny” 1893, nr 7, Dział „Recenzje i sprawozdania”, s. 527–528.

²³ S. Zieliński w opracowaniu *Bitwy i potyczki 1863–1864* (Rapperswil 1913) walk pod Wilkomierzem i Maniszkańcami nie wymienia, pisze natomiast o dużych

K.[aspra] Maleckiego w połączeniu z Albertem Mińskim [zapewne chodzi o Albertyńskiego, Albertusa — E.N.], potem pod dowództwem Wacława Zbiańskiego [Ibiańskiego!], ps. Robak, i ostatecznie pod dowództwem L.[Ignacego] Laskowskiego. Pod Maniszkańcami został ciężko ranny. Powołał się na potwierdzające jego zeznania świadectwa panów Domaszewicza, Reuta i Kurniewicza²⁴ oraz podał, że posiada dokumenty z Syberii. Deklarację podpisał 26 listopada 1894 roku we Lwowie²⁵.

Mając teraz nowe dane dotyczące udziału Wilczyńskiego w powstaniu, trzeba zauważyć, że w szeregach walczących był od kwietnia do początków czerwca 1863. Maniszkańce to miejsce chyba już wtedy w zaniku, a dziś niemożliwe do odszukania, choć dawny badacz Litwy Henryk Łowmiański, wymieniał je już w XIV wieku²⁶. Więc chyba spokojnie możemy przyjąć, że Wilczyński złożył prawdziwą relację o ranach poniesionych pod Maniszkańcami.

Wracając do spraw lwowskich, da się potwierdzić, że Wilczyński już w marcu 1895 roku bierze udział w posiedzeniu Towarzystwa Historycznego we Lwowie i w historycznej dyskusji o chrzcie Giedymina (po referacie dr. Antoniego Prochaski)²⁷, a następnie w październiku tego roku na walnym zgromadzeniu — w dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Towarzystwa; i znów w styczniu 1896 roku w dyskusji historycznej (głos m.in. z prof. Tadeuszem Wojciechowskim i Bronisław Dembińskim)²⁸. Odnajdujemy go także na liście członków Towarzystwa Historycznego za rok 1896/1897, jako notowanego ze Lwowa; znalazł się wtedy wśród plejady takich znanych postaci świata nauki, jak Ludwik Finkiel, ks. Jan Fijałek, Wojciech Kętrzyński, Tadeusz Korzon, Ludwik Kubala i wielu, wielu innych²⁹. W tym też czasie prowadził Wilczyński badania archeologiczne, o efek-

walkach w Łańskiej puszczy pod Siesikami 4 czerwca 1863, zob. tamże s. 296–297.

²⁴ Byli oni uczestnikami powstania, zapewne więc chodzi o Aleksandra Domaszewicza (z okolic Lwowa), Gustawa Reutta i Ignacego Kurniewicza (obydwaj pochodzili z Litwy); wszyscy trzej z końcem XIX w. związani byli ze Lwowem.

²⁵ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego 1863–1864 r. we Lwowie. Fond 195, Wnioski napisane przez weteranów powstania o przyjęcie do Towarzystwa. Ankiety weteranów powstania (dane biograficzne) 1894–1901, fond 105, opis’ 1, 1883–1938.

²⁶ H. Łowmiański, *Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej*, „Ateneum Wileńskie” t. 6 (1929), z. 3/4, s. 329.

²⁷ „Kwartalnik Historyczny” 1895, nr 9, s. 406.

²⁸ Tamże, 1896, nr 10, s. 246, 481.

²⁹ Tamże, 1897, 11, s. 936.

tach których kilkanaście lat później napisze z powątpiewaniem Karol Hadaczek, archeolog, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, w swojej książce *Kultura dorzecza Dniestru w epoce cesarstwa rzymskiego* (Kraków 1912):

Innem wykopaliskiem [...] jest duża popielnica (tabl. IXa), znaleziona na cmentarzysku całopalnym, odkrytem przez p. Olgierda Wilczyńskiego w r. 1896 w Werbkach jumpolskiego powiatu, w guberni podolskiej. Na pochyłości pagórka miało się w tej miejscowości obnażyć około 20 popielnic rzędami ustawionych, zawierających spalone kości nieboszczyków. Na cmentarzysku znaleziono nadto żelazną strzałę, kościany krążek z przewierconą dziurą i żelazną ostrogę z gwiazdkowym kółkiem; lecz nasuwają się pewne wątpliwości, czy te przedmioty pozostawały w ścisłym związku z urnami³⁰.

Ale gdzieś po tamtych zdarzeniach wykopaliskowych Wilczyńskiego już we Lwowie nie ma, mieszka znów w Petersburgu i w roku 1898 wydaje *Zarys najstarszej kultury ruskich prowincji* (*Очерк древнейшей культуры русских областей*). W „Kwartalniku Historycznym” ślad po nim właściwie znika, nie ma go na liście członków Towarzystwa Historycznego, a w sporym odstępście czasu pojawiają się tylko dwie zapiski o jego publikacjach, które zapewne posłał do Lwowa: pierwsza to notka z 1901 roku o jego artykule *Osiągnięcia archeologii w XIX wieku* (*Подвиги археологии в XIX веке*), zamieszczonym w czasopiśmie „Naucznoje obozrenije”³¹, a w 1908 roku o broszurze wydanej wtedy w Wilnie *Historia Rusi według opowieści współczesnych, dokumentów i zabytków (838–1078)* (*История Руси по сказаниям современников, документам и памятникам [839–1078]*, ss. 78). Nie pojawi się w „Kwartalniku” ani jeden tekst Wilczyńskiego ani po polsku, ani po rosyjsku, ani wtedy, ani później. I to chyba coś znaczy — że albo teksty cechowały się małą oryginalnością i wagą merytoryczną (co sami możemy także potwierdzić o tekstach słanych do KH), albo już mu nie dowierzano.

Wydając *Historię Rusi*, Wilczyński mieszkał już (chyba od 1906 r.) w Wilnie i w tamtych latach prowadził jakieś badania historyczne, genealogiczne, w tym też zlecone przez osoby prywatne. W 1908 roku zamieścił „odkrywczy” tekst w czasopiśmie litewskim wydawanym w języku polskim, który wywołał obszerną polemikę dr. Jana Basano-

³⁰ K. Hadaczek, *Kultura dorzecza Dniestru w epoce cesarstwa rzymskiego*, Akademia Umiejętności, Kraków 1912, s. 7.

³¹ „Kwartalnik Historyczny”, 1901, nr 15, s. 173. „Научное обозрение” — ros. dziennik (później miesięcznik) publikujący naukowe nowości, wydawany w Petersburgu 1894–1903.

wicza (Jonasa Basanovičiusa), litewskiego lekarza, pisarza i działacza społecznego (wydawcę pierwszego numeru litewskiego czasopisma „Aušra”). Tekst zatytułowany *Litwini i „polacy” wileńscy w świetle statystyki Basanowicz* rozpoczął tak:

Z artykułu p. Olgierda Wilczyńskiego, pomieszczonego w „Viltis” 1908 r. Nr 123 dowiadujemy się, że jeszcze pomiędzy 1840 a 1850 rokiem: a) było wielu ze szlachty, którzy po litewsku w domu mówili i uważali siebie Litwinami; b) pomiędzy 1850–60 rokiem mieszkańcy okolic Wilna mówili po litewsku i c) w samym Wilnie język litewski powszechnie był znany, z tego powodu i w wielu kościołach były kazania litewskie. Stąd godne jest zastanowienia, w jaki sposób w tak stonunkowo niedługim czasie, w przeciągu lat 40, duch litewski i mowa wyginęły pomiędzy szlachtą, w samym Wilnie i okolicy³².

Z kontekstu całej sprawy wynika niedwuznacznie, że Wilczyński rzeczowych badań na powyższy temat nie robił i chyba nawet nie-specjalnie znał adekwatne publikacje (albo ich nie cytował), lecz pisał, jak uważał i jak pamiętał z czasów swojej młodości. Basanowicz natomiast statystyką danych o liczebnościach narodowości na tamtych terenach przekonywał, że owi „polacy” (tak specjalnie w tekście wyróżnieni) faktycznie byli Litwinami mówiącymi głównie po polsku³³.

W roku 1911 zrobiło się o Wilczyńskim głośno nie tylko w Wilnie, a we wrześniu opisywały zdarzenie z jego udziałem znany i ceniony krakowski „Czas” oraz poczytny „Kurier Lwowski”, ale z nieco odmienną interpretacją zdarzeń.

23 września „Czas” w wydaniu popołudniowym, w numerze 433, i obszernej notacie *O fałszerstwo dokumentów* informował:

Dnia 20 bm. wileński sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych rozważał ciekawą sprawę. Przed kratkami sądowymi stanął 73-letni Olgierd Wilczyński, oskarżony o to, że w wileńskim archiwum centralnym, wyszukując dane dotyczące posiadania tytułów książęcego i hrabiowskiego przez dwa rody szlacheckie na Litwie, w czasie pomiędzy 9 stycznia 1907 a 13 października 1908 r. pozapisywał w pięciu wypadkach słowa „kniaź” i jednym „hrabia” w języku polskim. A mianowicie w aktach grodzkich i ziemskich słonimskich, lepelskich, połockich i innych z lat 1762–1782 r. Na ekspertów powołano prof. St. Kościałkowskiego, N. Ponomariowa i dra. Hryniewicza. Wilczyński nie przyznał się do winy, tłumacząc, że wszystkie te poprawki uczynione były dawniej i że wydano już odpowiednie tych dokumentów kopie. Sędziowie przysięgli, polegając na orzeczeniach ekspertów,

³² J. Basanowicz, *Litwini i „polacy”, „Litwa”*. Miesięcznik ilustrowany, Wilno, 1909, nr 6 (12), s. 86.

³³ Por. tamże cały tekst, s. 86–89.

którzy w swoim czasie dokonali oględzin aktów wymienionych w archiwum centralnym, pomimo obciążających zeznań naczelnika archiwum, tudzież urzędników rosyjskich, nie uznali za dowiedzione, że fałszerstwa dopuścił się Wilczyński i uwolnili go od odpowiedzialności. Przemawiał w obronie własnej oskarżony, powołując się na dotychczasową uczciwość i wiek sędziwy, oraz swe prace naukowe, jest bowiem autorem kilku opracowań w języku rosyjskim z zakresu archeologii, językoznawstwa i historii: o narzędziach kamiennych, człowieku neandertalskim, początkach Rusi i o księstwie połockiem. Podczas śledztwa Wilczyński siedział około rok w więzieniu³⁴.

Zaś cztery dni później, 27 września, w „Kurierze Lwowskim”, na stronie 3. odnotowano:

Fałszerstwo tytułu książęcego. Wileński sąd okręgowy 20 b.m. rozpoznawał sprawę o fałszerstwo, dokonane przy następujących okolicznościach: Dnia 17 listopada 1906 roku archiwista muzeum centralnego w Wilnie, p. Sprogis, otrzymał podanie porucznika gwardii p. Włodzimierza Łukomskiego, w którym petent prosi o zezwolenie mu na dokonanie badań w dokumentach, której czynności miał dokonać Olgierd Wilczyński. Chodziło p. Łukomskiemu o wyjaśnienie stopnia jego skoligacenia ze starożytnym rodem książąt Łukomskich. P. Wilczyński rozpoczął badania dnia 9 stycznia 1907 r., a już w końcu 1908 r. administracja muzeum wykryła przypiski do nazwiska Łukomskich „książę”, ilekroć raz to nazwisko w dokumentach figurowało. Podejrzanie skierowało się na p. O. Wilczyńskiego. Ekspertsi sądowi profesor dr. Stanisław Kościałkowski³⁵ i p. Ponomariow skonstatowali, że dopiski te dokonane są nie bardzo dawno i to nieudolnie. Przytem oświadczyli, że pismo, w którym dokonano tych zapisków, należy do O. Wilczyńskiego. Wilczyński utrzymywał w sądzie, że już te dopiski znalazł podczas badań, czemu zaprzeczyli świadkowie oskarżenia, utrzymujący, że dopisków przed fatalnymi badaniami w dokumentach odnośnych nie było. Sąd przysięgłych werdyktem p. Wilczyńskiego, w skutek braku dowodów oskarżenia, uniewinnił³⁶.

Z porównania wynika, że korespondencje do Lwowa i Krakowa posłały z Wilna dwie różne osoby, uznawszy zapewne, że sprawa jest na tyle poważna, że winna zostać szerzej nagłośniona. Jest też różnica w kwestii naświetlenia oszustwa: według opisu „Kuriera” eksperci dowiedli, że dopiski w dokumencie wyszły spod ręki O. Wilczyńskiego, a według „Czasu”, że jednak sędziowie, posługując się tymiż ekspertami, uznali, że na oszustwo nie ma dowodów. By więc wyrobić sobie rzeczowy pogląd i doszukać się prawdy, należałoby solidnie przebadac akta sprawy, jeśli oczywiście zachowały się do dziś w wileńskim archiwum.

³⁴ „Czas” 1911, nr 433, s. 2.

³⁵ Stanisław Kościałkowski, historyk, badacz dziejów Litwy, od 1921 prof. USB w Wilnie.

³⁶ „Kurier Lwowski” 1911, nr 440.

I jeszcze jeden ważny wątek z opisywanej sprawy: Wilczyński miał dowodzić rodowodu książęcego Włodzimierza Łukomskiego, a skądinąd też wiadomo, że to on badał sprawy genealogiczne książąt Łukomskich, co w 1913 roku wykorzystano w 16. tomie *Herbarza polskiego* (Adama Bonieckiego)³⁷. Może ma to związek także z tym „wileńskim oszustwem”? Zatem i ta kwestia wymaga źródłowej weryfikacji.

Po 1912 roku trudno znaleźć jakieś rzeczowe wieści o losach Wilczyńskiego. Jedyne zapis jest w „Księdze adresowej Polaków” w *Polskim Kalendarzu Piotrogradzkim na rok przestępny 1916*, że mieszkał w Piotrogradzie³⁸ przy ul. 8. Roźdiestwieńska 5³⁹. Zatem nadal czuł się Polakiem i tak go notowano w tamtych kręgach. Warto jeszcze zauważyć, że nie był jedynym Wilczyńskim rejestrowanym w Piotrogradzie, i może nawet domniemywać, że mogli to być jego krewni (jednak nie bracia): Wilczyński Andrzej, ul. Żukowskiego 41; Wilczyński Marian, z.[aułek] Zimin 3; Wilczyński Stanisław, Fontanka 12-w; Wilczyński Zygmunt, Zagorodny 5⁴⁰.

* * *

W kontekście opisywanych historii nie sposób się dziwić, że nie znalazł się Olgierd Wilczyński w kręgu zainteresowań dawniejszych polskich historyków, także historyków nauki, i że później o nim zapomniano prawie całkowicie, natomiast w XX-wiecznej literaturze radzieckiej odnotowano go lapidarnie jako archeologa, uczonego rosyjskiego⁴¹ — Wilczyńskiego Olgierda Francewicza (używającego pseudonimu O.W.), którego prace dziś się powiela i reklamuje, ale o nim samym nic więcej się nie wie.

Nawet na marginesach dzieła Ludwika Bazylowa *Polacy w Petersburgu* (Wrocław 1984) o Wilczyńskim nie ma śladu, nie wymienił go również w swoim nowym słowniku biograficznym *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku* (Poznań 2023) Artur Kijas.

³⁷ Por. A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1., t. 16, Gebethner i Wolff; G. Gebethner i Sp., Warszawa 1913, s. 108.

³⁸ Rosjanie zmienili nazwę St. Petersburg na Piotrograd, gdy podczas I wojny weszli w konflikt z Niemcami.

³⁹ *Polski Kalendarz Piotrogradzki na rok przestępny 1916*, „Rocznik Ilustrowany Informacyjno-historyczno-literacki” 1916, nr 1, s. 41.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Zob. И. Ф. Масанов, *Словарь псевдонимов русских писателей, ученых и общественных деятелей*, Т. 4, Издательство Всесоюзной книжной палаты, Москва 1960, s. 105.

Więcej natomiast wiadomo o jego synu Eugeniuszu, który w pewnym okresie, już w XX wieku, był pracownikiem Biblioteki Petersburskiej (Российская национальная библиотека). Obecnie Biblioteka ta zamieściła biogramy swoich dawnych pracowników w elektronicznym słowniku, w tym także Eugeniusza Wilczyńskiego.

Uczył się on w Petersburgu, a następnie pracował w różnych instytucjach i zawodach, trudnił się publicystyką i wydawaniem broszurek z tematyki zdrowia fizycznego, historii sportu, etnograficznej, archeologicznej, ciekawostek historycznych itp. Pracował m.in. w rządowej kontroli (1903), od 1908 w Bibliotece Petersburskiej jako dyżurny czytelnicy, w 1916 był krótko wychowawcą w domu dziecka i tego roku został powołany do wojska, od października 1917 do sierpnia 1918 znów pracował w Bibliotece, z której go zwolniono (być może jako Polaka), w końcu 1920 — w zakładzie kolejowym, w 1923 jako wychowawca w zakładach „Narkomprosa” (Народный комиссариат просвещения). Wyróżniał się znajomością języków obcych, interesował się i pisywał teksty, wydawał broszury o muzyce i pieśniach ludowych, był członkiem towarzystwa miłośników pieśni i muzyki. Działał w środowisku polskim, był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, a w 1910 roku został wybrany (na walnym zgromadzeniu) do zarządu „Sokoła”, co zrelacjonował warszawski „Ruch”⁴². Zarejestrowano, że w roku 1910 i później pisywał teksty popularno-naukowe do wielu czasopism, m.in. do „Sokoła”, „Wiestnika russkogo sokolstwa”, „Siemijenoj żyzni” i „Russkoj stariny”, wydawał w osobnych broszurach dokumenty itp. W 1912 roku wydał w Petersburgu materiały o głośnym w Rosji w XVII wieku założycielu m.in. zakładów zbrojeniowych w Tule: *Andrej Dienisowicz Winius*; (Андрей Денисович Винуис); w 1916 zebrał i wydał *Pieśni o Belgii* (*Песни о Бельгии*); w 1917 *Pieśni o rosyjskiej siostrze miłosierdzia 1914–1916* (*Песни о русской сестре милосердия 1914–1916*); dwie książeczki pieśni znanych i mało znanych poetów oraz jeszcze inne⁴³.

Jego losy po roku 1923 są nieznane, ale sądząc po obecnych zapisach internetowych, potomkowie Olgierda i Eugeniusza żyją nadal w Rosji (może też w Petersburgu?), a jeden prezentuje się wprost jako — Ольгерд Вильчинский, Olgierd Vilchinskii, Olgierd Wilczynski.

⁴² „Ruch”. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała, Warszawa, 1910, nr 1, z 11 stycznia t.r., s. 10.

⁴³ Zob. więcej w biogramie И. В. Алексахина, *Вильчинский Евгений...*, https://nlr.ru/nlr_history/persons/info.php?id=324 (12.05.2024).

PRÓBA OCENY POSTACI

Na zakończenie refleksja badacza nad dziejami i twórczością tej zagadkowej osobistości. Czy przytoczone wyżej jego syberyjskie listy, nad którymi w archiwum uważnie i ze współczuciem się pochylałem, nie zostały rozmyślnie „podbarwione” tragizmem, by zyskać względność i miłosierdzie władz? Nie byłbym tym ani zaskoczony, ani zniechęcony — ratował się jak potrafił; z pewnością jednak swojego wypadku zimowego nie zmyślił. A jak widać, miał talent, poruszająco i barwnie pisał o swoim nieszczęsnym losie w Kimilteju, więc później także oryginalne wątki historyczne i efekty własnych badań archeologicznych i historycznych swobodniej mu się interpretowało i „tworzyło”. (Pisał z dość dużą łatwością zarówno teksty naukowe, listy, noty recenzyjne itp.). A to nie tylko wyartykułowany niepokój i wątpliwość historyka co do uczciwości Wilczyńskiego, ale także przeświadczenie, że dopuścił się również fałszerstw. Czy kolejni badacze biografii Olgierda Wilczyńskiego podzielą ten pogląd? Czy udowodnią, że teksty Wilczyńskiego, szczególnie te pisane po rosyjsku są wiarygodne (głównie co do tłumaczenia i interpretacji źródeł) i merytorycznie wartościowe?⁴⁴, czy jednak tylko dobrze się je czyta? A że się je dobrze czyta, to fakt (zob. poniżej fragment utworu Wilczyńskiego).

Tak zakończyłem pierwszą wersję tekstu, ale pod wpływem argumentacji kolegi profesora, historyka, że nazbyt mocne rzucam oskarżenia, zdecydowałem swe opinie złagodzić, ale z tego znów się wycofałem, gdy swoje uwagi przesłał mi wymieniony wyżej prof. Cezary Domański, psycholog, a z pasji genealog. Napisał do mnie m.in.: Wilczyński syberyjskie listy

zapewne podkoloryzował co nieco (co nie znaczy, że są nierzetelne), a sam fakt, że wybył ze Lwowa po kilku latach (i nigdzie nie zagrał miejsca na stałe), oznacza, iż nie osiągnął tego, co chciał. Znamy takie przypadki, gdy postaci historyczne przypisywały sobie więcej zasług i cierpienia, aby osiągnąć konkretne cele (pieniądze, chwała, pozycja społeczna). A Olgierd Wilczyński miał takie cechy osobowości, skutkiem których mógł czasem mijać się z prawdą i pewne fakty nieco koloryzować, co wynika ze źródeł. Jako psycholog podzielam więc Pańską hipotezę⁴⁵.

Nie da się zatem — na obecnym etapie badań — całościowo i jednoznacznie podsumować życia i dokonań Olgierda Wilczyńskiego. To

⁴⁴ Wartość merytoryczną publikacji Wilczyńskiego (dla nas trudno dostępnych) będzie można ocenić dopiero po wnikliwych badaniach naukowych.

⁴⁵ Listy C. Domańskiego do autora z 29 lutego i 11 marca 2024.

może być tylko próba oceny poszczególnych okresów w jego życiorysie. Udział w powstaniu 1863 i następnie lata zesłania uznać należy za czas jego pozytywnych postaw i działań, i zaliczyć go do grona szczytnych postaci Polaków zasłużonych i cierpiących dla Kraju, lata po powrocie z Syberii pokazują, że za wszelką cenę, kierowany ambicjami, posługując się nawet fałszem, koniecznie chciał zaistnieć w polskich kręgach naukowych. Ale — tak by wynikało z przytoczonych danych — syna Eugeniusza wychował na człowieka uczciwego i na Polaka. Czy w bolszewickiej Rosji zdołał on te cechy i przynajmniej poczucie polskości zachować do końca, to już rzecz naszym dociekaniom niedostępna.

Z *ISTORII RUSI* OLGIERDA WILCZYŃSKIEGO, FRAGMENT

„Russowie są śmiali i mężni, a napadając na jakikolwiek lud, nie odstąpią, póki go nie zniszczą. Zwyciężywszy, uwożą ze sobą kobiety, a mężczyzn obracają w niewolników. Są wzrostu wysokiego, krzepkiej budowy ciała i odważni. Noszą szerokie szarawary, które zbierają w fałdy przy kolanach i podwiązują. Wszyscy noszą stale przy sobie miecze, a to z tego powodu, że nie dowierzają jeden drugiemu, stąd też kowalstwo rzecz dla nich zwyczajna. W pojedynkę nigdzie żaden się nie oddali, a wszędzie odprowadza go dwóch-trzech towarzyszy. Jeśli któremuś uda się zdobyć jakikolwiek majątek, to choć byłby on znikomym, to już wtedy rodzony jego brat albo jakiś krewny, albo towarzyszy czyni zamach na jego życie i stara się go ograbić, albo też uśmiercić. Gdy umiera u nich ktoś znaczący, to kopią mu mogiłę kształtu dużej komnaty, tam go umieszczają, a wraz z nim kładą jego odzienie oraz złote bransolety, które nosił, szykują mnóstwo jadalnych zapasów, stawiają naczynia z napitkami, zaopatrują go w bitą monetę. Na końcu wprowadzają do mogiły ukochaną jego żonę — żywą. Zabijają otwór do mogiły i nieszczęsna boleśnie kończy tam swój żywot.

Równocześnie mieszkali na południu Węgrzy, którzy zajmują obszar pomiędzy Rumskim (Czarnym) Morzem i dwoma wpadającymi do niego rzekami, z których większa nazywa się Dżajguna (Dunaj)...”⁴⁶.

⁴⁶ Tłumaczony fragment (przeł. E. N.) z książki: О.Ф. Вильчинский, *История Руси по сказаниям современников, документам и памятникам (839–1078)*, тип. И. Завадского, Вильна 1908, с. 10–11; Wilczyński powołał się w tym przypadku na dwie publikacje: Д.А. Хвольсон, *Известия о Хазарах, Буртасах, Болгарах, Мадыарах, Славянах и Руссах. Абу-Али Ахмеда Ибн Дастан*, Типография

REFERENCES

- Aleksakhina, Irina. "Vil'chinskiy Yevgeniy (Vil'gel'm) Ol'gerdovich)." *Sotrudniki RNB — deyateli nauki i kul'tury. Biograficheskiy slovar'*. T. 1–4 (*elektronnaya versiya*). Rossiyskaya natsional'naya biblioteka [Алексахина, Ирина. "Вильчинский Евгений (Вильгельм) Ольгердович.]" *Сотрудники РНБ — деятели науки и культуры. Биографический словарь*. т. 1–4 (*электронная версия*). Российская национальная библиотека] <https://nlr.ru/nlr_history/persons/info.php?id=324>.
- Basanowicz, Jan. "Litwini i 'polacy.'" *Litwa. Miesięcznik Ilustrowany*, 1909, no. 6 (12): 86–89.
- Boniecki, Adam. *Herbarz polski*. Cz. 1. T. 16. Warszawa: Gebethner i Wolff; G. Gebethner i Sp., 1913.
- Cholodecki Białunia, Józef. *Pamiętnik Powstania Styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków*. Lwów: M. Mniewska, 1913.
- Garkavi, Abraam. *Skazaniya musul'manskiikh pisateley o slavyanakh i russkiikh (s poloviny VII veka do kontsa X veka po R. KH.)*. Sankt Peterburg: Tipografiya Imperatorskoy Akademii nauk, 1870 [Гаркави, Абраам. *Сказания мусульманских писателей о славянах и русских (с половины VII века до конца X века по Р. Х.)*. Санкт Петербург: Типография Императорской Академии наук, 1870].
- Gasiūnas, Vladas. "J.K. Vilčinskis — knygų leidėjas." *Lietuvos dailės muzėjaus metaštis*, 2002 no. 5: 77–89.
- Hadaczek, Karol. *Kultura dorzecza Dniestru w epoce cesarstwa rzymskiego*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1912.
- Khvol'son, Danil. *Izvestiya o Khazarakh, Burtasakh, Bolgarakh, Mad'yarakh, Slavyanakh i Russakh. Abu-Ali Akhmeda Ibn Dast*. Sankt Peterburg: Tipografiya Imperatorskoy Akademii nauk, 1869 [Хвольсон, Данил. *Известия о Хазарах, Буртасах, Болгарах, Мадьярах, Славянах и Руссах. Абу-Али Ахмеда Ибн Даст*. Санкт Петербург: Типография Императорской Академии наук, 1869].
- Łowmiański, Henryk. "Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej." *Ateneum Wileńskie*, 1929, t. 6. z. 3/4: 293–336.
- Masanov, Ivan. *Slovar' psevdonimov russkiikh pisateley, uchenykh i obshchestvennykh deyateley*. T. 4. Moskva: Izdatel'stvo Vsesoyuznoy knizhnoy palaty, 1960 [Масанов, Иван. *Словарь псевдонимов русских писателей, ученых и общественных деятелей*. Т. 4. Москва: Издательство Всесоюзной книжной палаты, 1960].
- Niebelski, Eugeniusz (opr.). "'Sekretno/Ścisłe poufne' — rządowy rejestr politycznych zesłańców uwolnionych od nadzoru policyjnego carską amnestią z 13/17 maja 1871 roku." *Rok 1863 w kilku odsłonach*. Niebelski, Eugeniusz, (ed.). Lublin: Wydawnictwo KUL, 2017.
- Listy z Sybiru 1863*. Niebelski, Eugeniusz (ed.). Lublin: Wydawnictwo Polihymnia, 2020.
- Polski Kalendarz Piotrogrodzki na rok przestępny 1916. Rocznik ilustrowany informacyjno-historyczno-literacki*, 1916.

Императорской Академии наук, Санкт Петербург 1869; А.Я. Гаркави, *Сказания мусульманских писателей о славянах и русских (с половины VII века до конца X века по Р. Х.)*, Типография Императорской Академии наук, Санкт Петербург 1870.

- Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*, 1889. T. 24.
- Ruch. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała*, 1910, no. 1.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 3. Warszawa: wyd. Wierzbicki i s-ka, 1882.
- Vil'chinskiy, Ol'gerd. *Istoriya Rusi po skazaniyam sovremennikov, dokumentam i pamyatnikom (839–1078)*. Vil'na: tip. I. Zavadskogo, 1908 [Вильчинский, Ольгерд. *История Руси по сказаниям современников, документам и памятникам (839–1078)*, Вильна: тип. И. Завадского, 1908].
- Bitwy i potyczki 1863–1864*. Zieliński, Stanisław (ed.). Rapperswil: Fundusz Wydawniczy Muzeum Narodowego, 1913.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Gosudarstvennyy arkhiv Irkutskoy oblasti v Irkutske [Государственный архив Иркутской области в Иркутске].
- Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie.
- Biblioteka Narodowa w Warszawie. Dział Rękopisów.
- Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas w Wilnie.